

Ogłoszenia Powiatowe

Wychodzi w środy i soboty.

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K.K.O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TELEF. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Rozporządzenie Starosty Powiatowego w Krotoszynie z dnia 30 sierpnia 1935 r. w sprawie zakazu sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych.

§ 1.

Na zasadzie art. 4 punkt f) ustawy z dnia 21 marca 1931 r. o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. Ust. R. P. nr. 51 poz. 423) oraz § 1 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. z dnia 14 czerwca 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 45 poz. 351) zakazuje sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych na terenie powiatu krotoszyńskiego w czasie od godz. 12 tej dnia 7-go września do godz. 12-tej 9 września 1935 r.

§ 2.

Wiuni przekroczenia niniejszego rozporządzenia karani będą w myśl postanowień art. 10 cytowanej ustawy tj. grzywny do 300 zł lub aresztm do 2 tygodni, w razie zaś powtórzenia przestępstwa grzywną do 500 zł lub aresztem do 4 tygodni. Kary aresztu i grzywny mogą być nałożone łącznie.

§ 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia go w Dzienniku Urzędowym Woj. Poznańskiego.

§ 4.

Powyższe rozporządzenie, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Wojew. Poznańskiego Nr. 36 z dnia 31. VIII. 1935 r. podają do wiadomości i przestrzegania.

Starosta Powiatowy:

(—) WILIMOWSKI.

Komunikat.

Podają do wiadomości, że położna obwodowa Franciszka Cyberska z Krotoszyna wróciła z kursu i objęła czynności położnej obwodowej w obwodzie Krotoszyn II.

Krotoszyn, dnia 3 września 1935 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) WILIMOWSKI.

Zdr. 10/14/35.

Odstawianie zwłok zwierzęcych do właściwych przetwórn.

A. Do przetwórn zwłok zwierzęcych p. Teodora Strasburgera w Krotoszynie należy oddawać zwłoki zwierząt z następujących miejscowości:

- 1) z gmin miejskich: Krotoszyn, Zduny, Kobylin i Sulmierzyce.

- 2) z gmin wiejskich: Krotoszyn, Zduny, Kobylin i Rozdrażew.

B. Do przetwórn zwłok zwierzęcych p. Waltra Rybackiego w Koźminie należy oddawać zwłoki zwierząt z następujących miejscowości:

- 1) z gmin miejskich: Koźmin i Pogorzela.
- 2) z gmin wiejskich: Koźmin, Pogorzela, Ligota i Dobrzyca.

PP. Soltysów proszę o opublikowanie niniejszego zarządzenia w sposób w miejscu praktykowany.

Krotoszyn, dnia 30 sierpnia 1935 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatow.:

(—) WILIMOWSKI.

Nr. Wet. 2/1/35.

Wystawianie artykułów żywności w oknach wystawowych.

Pomimo istnienia przepisów, zakazujących takiego przechowywania artykułów żywności, przy którym ulegają one zepsuciu lub zanieczyszczeniu — w handlu utrzymuje się zwyczaj wystawiania w oknach: mięsa i wyrobów rzeźniczych, pieczywa wszelkiego rodzaju i wyrobów cukierniczych, kawy, kakao, kasz, potraw przyrządzonych i wszelkich innych artykułów żywności. Przedmioty te ulegają zanieczyszczeniu przez owady i osiadanie na nich kurzu, a ponadto prawie wszystkie artykuły żywności ulegają rozkładowi pod wpływem promieni słonecznych, a skutkiem zwiędnięcia tracą właściwy im smak, lub inne cechy, co czyni to wszystkie artykuły żywności bądź szkodliwymi dla zdrowia, bądź też nieużytecznymi. Tego rodzaju niewłaściwe przechowywanie artykułów żywności narusza § 5 rozp. policyjnego Wojewody Poznańskiego z dnia 27. stycznia 1925 r., dotyczącego przemysłowego i handlowego obrotu środkami spożywczymi (Dz. Urz. Województwa Poznańskiego Nr. 6, poz. 82) oraz Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. marca 1928 r. o dozorcze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. Ust. R. P. Nr. 36, poz. 343).

Na mocy powyżej zacytowanej ustawy wywam wszystkich właścicieli przedsiębiorstw, prowadzących handel artykułami żywności, do nunięcia w terminie do dnia 1 października rb. z wystaw okiennych wszelkiego rodzaju artykułów żywności, ulegających skutkiem takiego utrzymania zmianom ich normalnego składu lub ulegających zanieczyszczeniu, co czyni ich niezdatnymi do spożycia.

Wystawianie w oknach artykułów żywności dozwolone jest jedynie pod warunkiem, że nie ulegną one skutkiem tego zanieczyszczeniu lub nie zmienią właściwego sobie składu lub wartości odżywczej. W każdym jednak wypadku, artykuły ży-

wności znajdujące się w oknach wystawowych, traktowane będą pod względem nadzoru, jako przeznaczone do spożycia.

Krotoszyn, dnia 2. września 1935 r.

Starosta Powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Nr. Z. 18/33/35.

Dział nieurzędowy.

Do sfederowanych byłych wojskowych.

Na wielkim zebraniu byłych kombatanów polskich, odbytem w Warszawie dnia 30 sierpnia 1935 r. w obecności wszystkich związków sfederowanych — uchwalono przez aklamację rezolucję następującej treści:

„Nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 kwietnia 1935 r. oparta o ustrój Państwa na szerokich demokratycznych podstawach, a wypływająca z niej logicznie

Ordynacja Wyborcza usunęła zbędne pośrednictwo sztabów partji politycznych między obywatelami a eiałami ustawodawczymi t. j. Sejmem i Senatem. Wobec tego

potępiamy tych, którzy wzywają do bojkotu wyborów

i posłuszni podstawowemu prawom Rzeczypospolitej staniemy dnia 8 września b. r. przy urnach

głosując wedle najlepszego naszego zrozumienia na tych, których w sumieniu naszym uznajemy za najodpowiedniejszych do piastowania godności poselskich.

Przypominamy, że nowa

Ordynacja wyborcza zapewnia prawo głosowania do Sejmu wszystkim bez różnicy płeći obywatelom Rzeczypospolitej, którzy ukończyli lat 24.

Szwierdzamy, że tendencyjnie szerzone przez szkodników wyborczych wieści, jakoby prawa wyborcze do Sejmu uległy jakimkolwiek ograniczeniom, są świadomym fałszem.

Wzywamy więc wszystkich kolegów i obywateli Polski do wykorzystania prawa głosowania do Sejmu wierząc, że głos tych, którzy najwięcej z siebie dali Ojczyźnie, znajdzie odzew w społeczeństwie“.

Powyzszą rezolucję podaję do wiadomości wszystkim związkom sfederowanym w całym kraju, wzywając do jak najściślejzego jej wykonania.

Prezes Zarządu Głównego Federacji P.Z.O.O.

(—) dr. ROMAN GÓRECKI

Gen. bryg. w rez.

Warszawa, dnia 31 sierpnia 1935 r.

Powyzsze podaję do wiadomości.

Prezes sfederowanych Związków

Kombatanekich w Krotoszynie

(—) TADEUSZ FENRYCH

Kapitan w st. spoczynku.

Refleksje przedwyborcze.

Obywatelowi pozostającemu zdala od rozgrywek partyjnych, a patrzącemu trzeźwo na polską rzeczywistość, nasuwają się z okazji agitacji wyborczej różne, nieraz przykre refleksje.

U kandydatów poselskich zauważyć można brak koordynacji w pracy. Podkreślanie wyłącznie zawodowego charakteru danego kandydata byłoby słuszne przy ustroju korporacyjnym. Obecnie ogół żąda i musi domagać się, aby posłowie przyszłego sejmu umieli traktować sprawy poszczególnych zawodów czy też ugrupowań społecznych z punktu widzenia interesów ogółu i dobra Państwa a nie wybujałych nieraz zachcianek zawodowych czy stanowych. Nie mniej jednak darzymy kandydatów zaufaniem w tem przedświadczeniu, że są to niedociągnięcia w ferworze agitacji wyborczej, które na terenie sejmowym zastąpi hasło ponad wszystko „dobro Państwa“.

Przykre aż do obrzydzenia refleksje wzbudza w nas podziemna praca opozycji, tak z prawej jak i z lewej strony. Wypowiadanie otwarcie swych poglądów jest przywilejem każdego obywatela. Za zbrodnie natomiast uważać trzeba, gdy się czyni to, aby szkalować własne Państwo w zamiarze rozkładu jego spoiwości i siły wewnętrznej. Przyzwyczajeni jesteśmy w pewnej mierze do tej zbrodniczej działalności ze strony ugrupowań lewicowych, które coraz więcej poczynają się skupiać około partji komunistycznej. Przecież oni najlepiej wiedzą, że podkopanie autorytetu państwa, rozdzielenie uczuć katolickich, narodowych i państwowych, prowadzi prostą drogą do upadku i ruiny naszej państwowości. Na zgliszczach obecnego ustroju chcą oni zbudować swój „raj socjalistyczny“ bez Boga i wiary narodowej.

Nie zrozumie natomiast nikt, którego polskie serce i katolickie sumienie nie zniszczył jad partyjny, roboty jaką prowadzą tak zwani narodowcy. Dziś nie mogą już zastąpić się pleszczykiem katolickiemu. Gdyby bowiem kierowali się prawdziwą katolicką etyką, to poszliby za przykładem Jego Eminencji Ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski i innych księży Kościoła, którzy przykładowie spełniają swój wobec państwa obowiązek i biorą udział w głosowaniu.

Również jasną jest sprawa, że nie narodowe uczucia kierują agitatorami narodowymi za wstrzymaniem się od wyborów. Uczucie narodowe jest jedno i nie ulega zmianom przy lada jakiej okazji.

Prawdziwemu narodowcowi nie wolno uchylać się od kardynalnego obowiązku, jakim niewątpliwie jest udział w wyborach, chociażby to chwilowo nie dogadzało jego partyjnym zachciankom.

Nie wymagamy od naszych narodowców innej lojalności wobec państwa polskiego od tej, jaką darzyli państwo zaborce.

Jakby to było pięknie i prawdziwie narodowo, gdyby nasi opozycjoniści z pod znaku mieczyków w swej pracy nad uświadamianiem szerokich mas ludowych takimi n.p. przemawiali słowy:

„wybory własne uczą nas odporności, karności, solidarności w działaniu, podporządkowania względów osobistych, kateryjnych lub partyjnych wymaganiom interesu ogólnego“.

Kto pisał te słowa, czy sanator? Nie. To słowa byłego senatora endeckiego prof. Bohdana Wasiatyńskiego, wyjęte z „Gazety Warszawskiej“ — dziś — Narodowego Dziennika Warszawskiego Nr. 16 z 1907 r. Inny urywek z tej samej gazety:

„niedorzeczne było tu i będzie tulające się przy wyborach do trzeciej Dumy hasło „abstynencja” od udziału w pracach izb prawodawczych. Absurd od odpowiada instytkom wrodzonego lenistwa i opięszłości tak powszechnych u nas, niestety, zwłaszcza gdy chodzi o spełnienie obowiązku obywatelskiego. Hasła „bojkotować” dają temu lenistwu i opięszłości, jeśli nie podstawowy, to przynajmniej pretekst „idęcy” „dogodzić własnemu lenistwu” itd.

Jakie to piękne byłyby słowa, gdyby agitatorzy „narodowi” głosili je na swoich zebraniach. Niestety słowa te wypowiedzieli endecy wtedy, gdy w wyborach do Dumy rosyjskiej, które oderwała od ziem polskich meczenską Chełmszczyznę, która prześladowała bezlitośnie bojowców polskich o wolność, ugrupowania niepodległościowe rzuciły hasło

bojkotu wyborów do Dumy rosyjskiej. Endecja czasas bojkotu wyborów do dumy petersburskiej nazywała bezmyślnem błazeństwem a udział w wyborach „rozważą i rozumem politycznyu”.

Co za ironja losu.

Rozum przemawiał przez usta endecji wtedy, gdy losy naszego kraju” mieli rozstrzygać meskale w Petersburgu, a na „bezmyslnem błazeństwu” pozwalają sobie endecy dziś, gdy chodzi o sejm polski.

Na szczęście Ojczyzna nasza jest dość silna, aby przetrwać błazeński bojkot i dalej bez was i wbrew wam, bojkociarze, zdążyć będzie ku chwale i potędze.

Bezpartyjny Narodowiec.

—o—

CO KAŻDY OBYWATEL O WYBORACH POWINIEN WIEDZIEĆ.

Gdzie głosować.

Już na kilka dni przed głosowaniem powinien każdy wyborca dokładnie sprawdzić, gdzie w dniu 8-ym września powinien głosować. W miastach we wszystkich domach rozlepione są afisze, które szczegółowo informują, do której komisji obwodowej i pod jakim adresem mają mieszkańcy danego domu głosować. Po wsiach takie same zawiadomienia są wywieszane w budynku gminnym. Ten właśnie adres lokalu wyborczego musi zapamiętać lub zanotować obywatel-wyborca, by uniknąć w ostatniej chwili błędzenia po innych komisjach wyborczych oraz zbędnego marnowania czasu.

Karty głosowania i koperty.

Ani karty głosowania, ani koperty nie można sobie zawczasu przygotować ani też wczesniej otrzymać, ponieważ dopiero w dniu głosowania, kiedy wyborca zgłosi się osobiście do swojej komisji wyborczej otrzyma wówczas z rąk przewodniczącego kartę do głosowania, opatrzoną pieczęcią okręgowej komisji wyborczej otrzyma wówczas z rąk przewodniczącego kartę do głosowania, opatrzoną pieczęcią okręgowej komisji wyborczej, oraz kopertę również z taką samą pieczęcią. Tylko ta karta do głosowania i ta koperta są ważne. Wszelkie inne karty i koperty, któreby wyborca otrzymał w domu, na ulicy lub koło lokalu wyborczego są tylko fałszyfkami, mającemi na celu unieważnienie głosów.

Wyborcy ułomni i analfabeci.

Każdy wyborca głosuje osobiście. Wyborcy ułomni mogą się posługiwać przy głosowaniu osobą zaufaną. Osoba ułomna (ociemniała, sparaliżowana itp.) musi się stawić w komisji osobiście, a tylko przy głosowaniu może się wyżyć osobą zaufaną. Analfabeci nie korzystają z tego przywileju, ponieważ osoby bliskie mogą zgóry poinformować analfabeta o porządku nazwisk na karcie wyborczej, niema więc żadnych przeszkód do wypełnienia karty wyborczej, zgodnie z jego wolą.

Jak wypełnić kartę wyborczą.

Z obwila, gdy wyborca stawi się przed komisją wyborczą, wówczas po sprawdzeniu jego nazwiska w spisach wyborczych, przewodniczący wręczy mu kartę do głosowania i kopertę opatrzoną pie-

częcią. Na karcie tej będą wydrukowane nazwiska kandydatów na posłów danego okręgu. W okienku znajdującem się obok każdego nazwiska kandydata wyborca stawicie będzie kreski przy tych dwóch nazwiskach, które budzą w nim największe zaufanie. W każdym okienku trzeba postawić tylko jedną kreskę, może być ona jednak postawiona w dowolnym kierunku. Każdemu wyborcy przysługuje prawo oznaczenia tylko dwóch kandydatów na karcie wyborczej. Zakreślenie więcej, niż dwóch okienek unieważnia taką kartę wyborczą, a więc i głos wyborcy się nie liczy w takim wypadku. Jeśli wyborca zakreśli na karcie wyborczej nazwisko tylko jednego kandydata wówczas karta jest ważna, liczy się jednak, że wyborca tylko na jednego posła głosował. Jeżeli natomiast wyborca w żadnym okienku nie postawi kreski, to znaczy, że oddał głos na dwóch pierwszych kandydatów na liście. Tak wypełnioną, albo pustą kartę wyborczą włoży wyborca do koperty i nie zaklejając jej zwróci ją przewodniczącemu, który przy nim wrzuci tę kopertę do urny.

Tożsamość wyborcy.

Każdy wyborca udając się na głosowanie, powinien zabrać ze sobą dokumenty, stwierdzające jego tożsamość, ponieważ przewodniczący oraz członkowie obwodowej komisji wyborczej mogą żądać ustalenia jego tożsamości. Jest to szczególnie ważne w ośrodkach miejskich, gdzie ludzie się mniej znają. Sprawdzenie tożsamości ma na celu uniknięcie nadużyć wyborczych, by ktoś niepowołany nie podszedł się pod nazwisko prawowitego wyborcy, albo też, by nie zaszła pomyłka przy oddawaniu głosu przez osoby o jednoznacznych lub podobnie brzmiących nazwiskach. Jeżeli wyborca nie posiada dokumentu, stwierdzającego jego tożsamość, może się wówczas powołać na świadectwo dwóch wiarygodnych osób znanych komisji. W takim wypadku komisja uchwała, czy tożsamość wyborcy została ustalona. Dokumenty, stwierdzające tożsamość, mogą być bardzo różne, a więc na przykład: dowód osobisty, książeczka wojskowa, legitymacja Ubezpieczalni Społecznej, pozwolenie na broń i t. p.

Przygotuj się na  sobotę 14 września 1935.
na Wieczorek taneczny
Akademickiego Kola Kroleśniaków.

Mężowie zaufania.

Podczas głosowania, oraz obliczenia wyników głosowania mogą być obecni w lokalu mężowie zaufania, zgłoszeni po jednym na obwód przez każdego z kandydatów na posłów. Mężowie zaufania powinni okazać komisji upoważnienia ze strony kandydata na posła. Do upoważnienia tego nie potrzeba uwierzytelnienia podpisu przez notariusza. Mężem zaufania może być pełnoletni obywatel polski, władający językiem polskim w mowie i piśmie, oraz posiadający wyżej wspomniane upoważnienie od kandydata na posła. O dopuszczeniu męża zaufania do obecności przy czynnościach wyborczych decyduje przewodniczący komisji. Mąż zaufania może oglądać karty do głosowania i je kwestjonować. Może być obecny przy opakowaniu i opieczętowaniu akt wyborczych oraz ma prawo zgłaszać uwagi do protokołu, lub je przesyłać na piśmie do okręgowej komisji wyborczej. Mąż zaufania głosuje w tej komisji wyborczej, w której w spisach został zamieszczony.

Ochrona wyborów.

Głosowanie jest ważnym uprawnieniem obywatelskim, od którego zależy dobro posłów, a więc skład przyszłego Sejmu. Dlatego w dniu głosowania zachodzić mogą wypadki, że jednostki przestępcze będą próbowały podstępem, groźbą lub namową wpłynąć na sposób głosowania wyborcy, albo na zaniechanie głosowania. Prawo o ochronie wyborów jest bardzo surowe i przewiduje za przemoc, groźbę, lub podstęp w tym wypadku karę więzienia do lat pięciu.

Wiadomości kościelne.

Od 8. IX. — 15. IX. 1935 r.

Ewangelja

na niedzielę 13-tą po Świątkach zap. u św. Łuk. XVII. w. 16 -- 22.

W on czas: Gdy szedł Jezus do Jerozolim, szedł środkiem Samaryi i Galilei. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabieżeli mu dziesięć mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka i podnieśli głos, mówiąc: Jezusie Nauczycielu, zmiłuj się nad nami! Które gdy ujrzał, rzekł: Idźcie, okażcie się Kapłanom. I stało się gdy szli byli oczyszczeni. A jeden z nich, gdy obaczył, że był uzdrowiony wrócił się głosem wielkim chwając Boga i padł na oblicze u nóg jego, dziękując: a ten był Samarytanin. A Jezus odpowiedziałwszy, rzekł: Aż nie dziesięć jest oczyszczonych? a dziewięć kędy są? Nie jest znaleziony, któryby się wrócił a dał Boga chwale, jedno ten cudzoziemiec. I rzekł mu: Wstań, idź, bo wiara twoja ciebie uzdrowiła.

Niedziela 8. IX. ODPUST NARODZENIA N. M. P. w klasztorze. — Msze św. w klasztorze: 8,30 (dla gimn. i sem.), 9,30 (wojsk.) 11-iej suma z procesją. — Msze św. u fary: 7, 8, 9, 10 (szkolna), 11 (ciecha). — Podczas Mszy św. szkolnej ławki przeznaczone wyłącznie dla nauczycieli i dzieci szkolnych. — Chrzty o godz. 2,30 we fary; nieszpory o godz. 3-iej w klasztorze. — Po sumie zebr. Kółka Włościanek. — Po niesporach zebr. III. Zakonu w kościele i zebr. zelatorek Różańca Pań na salce.

Poniedziałek 9. IX. Komunja św. miesięczna chorych (zgłaszać do nieszp. w zakrystji). O g. 4 zebr. Dziec. Pana Jezusa.

Wtorek 10. IX. Spowiedź dzieci szkolnych: szkoła chłopców o g. 3, a nazajutrz Kom. św. o godz. 8,30.

Środa 11. IX. Spowiedź dzieci szk. żeńskiej o g. 3.

Komunja św. nazajutrz o 8,30. — Zebr. Sodalitji żeńsk. o 5 na salce.

Czwartek 12. IX. Spowiedź dzieci ze szk. na Błoni i wydziałowej — komunja św. nazajutrz o g. 8,30. — Wystawienie i adoracja Najśw. Sakramentu od godz. 7--8 wieczorem.

Sobota 14. IX. Spowiedź od godz. 6.

Niedziela 15. IX. Po sumie zebr. Inwal. Cywila. Po niesporach zebr. Róż. Młodzieńców w kościele i zebr. kat. Stow. Kobiet Jedność na salce.

Wieczorem o 8 w Domu katolickim wieczornica, poświęcona zagadnieniom ruchu abstynencji i wstrzemięźliwości.

Kronika miejscowa.

— **Poczta.** Z powodu zmiany zachodzącej w komunikacji kolejowej i poczłowej od dnia 2 września br. Urząd tutejszy w niedzielę i święta będzie wydawał gazety i przesyłki listowe w czasie od godz. 9,30--11.

— **Kino „Promień“** wyświetla operetkę wieśniaczką p. t. „WIKTOR, CZY WIKTORJA“. Na tle wspaniałych dekoracji teatralnych, wytwornych sal i luksusowych wnętrz toczy się akcja, pełna życia i humoru. Młoda zdolna śpiewaczka (R. Müller) nie może dostać się do teatru i zmuszona jest do podpisania kontraktu, jako chłopiec. Po występie w podrzędnym kabarecie, dostaje się na deski wspaniałego, londyńskiego „Savoyu“, gdzie zbiera tryumfy. Podobnie jak polska „Lucyna“ bobaterka dostaje się w kłopotliwe sytuacje, związane z jej przebraniem. Pod wpływem miłości do wytwornej Angliki i zazdrości zżurna artystka swa przebranie łączy się z ukochanym. Partner Renaty Müller, świetny komik H. Thimig, wywołuje ustawiczne wybuchy śmiechu szczególnie jako hiszpańska tancerka. Przemila, lekka muzyka i melodyjne piosenki są wielką atrakcją tego świetnego filmu.

— **Z tradycyjnych „dożynek“.** W niedzielę dnia 25 ub. mies. Koło Włościanek w Krotoszynie wznowiło tradycyjne „dożynki“. Uroczystość rozpoczęła mszą św. i poświęceniem wieńców. Wzorczyście przybrane wieńce i barwne stroje ludowe towarzyszącej im licznie młodzieży tworzyły żywy bukiet u stóp prezbiterjum. Po mszy św. wieńczarki na umajonym wozie, z muzyką, poprzedzana przez banderję Krakowiaków objeżdżały Rynek zapraszając na dożynki. Odbyły się one w Strzelnicy przy licznie zebranej publiczności.

Chóry i tańce dożynkowe, pod artystycznym kierownictwem p. prof. Drzewieckiego z Poznania, który łaskawie ofiarował swą współpracę zyskały gorące oklaski.

Pięknie wykonane wieńce przy odpowiednich przyspiewkach zostały wroczone p. Starościu Wilmowskiemu, Ks. Dziek. Mafeckiemu, p. prezesowi Drzewieckiemu, p. burmistrzowi Fenrychowi i innym gościom, którzy zaszczytli zabawę swą obecnością. Ogólna weselość wzbudziły trzy włościanki w strojach wielkopolskich, które zakończyły uroczystość tradycyjnym pepkiem i tańcami wiejskimi. Młodzież wiejska z Nowego Folwarku odtańczyła dziarskiego mazura, a panna Grobelna deklamowała nastrojowo „Na Auiol Pański biją dzwony“, zyskując gorące oklaski. Na zakończenie odbyły się tańce.

— **Na marginesie puharowych zawodów pływackich.** Wyniki sportowe puharowych zawodów pływackich urządzone w ub. miesiącu przez K. S. Astra, były dla wielu osób niespodzianką, gdyż

dobitnie wykazały, że pływacy Astry mimo świetnych warunków terenowych (Zarząd Miejski oddał bezpłatnie do dyspozycji łazienki miejskie) nie mogą się pokusić o równorzędną walkę w poszczególnych konkurencjach z pływakami może najmniej zaawansowanymi z innych okręgów.

Skrupulatny obserwator mógł poza tem stwierdzić kilka innych, ważniejszych i zgoła nie pocieszających aktów.

W pierwszym rzędzie rzucał się przedewszystkiem zupełny brak narybku. We wszystkich bowiem konkurencjach gdzie startowali zawodnicy Astry wyróżniły się tylko dawniejsze gwiazdy z których kilka jest naprawdę pełnowartościowych klasyków jak bracia Nowakowie oraz Malecha, który raz poraz grzeszy niepoprawną formą. Reszta pływaków to wyblądle gwiazdy, których ambicja przeszła ponad wszystko. Wyróżniają się technostwem, gdyż złączeni do konkurencji niechętnie ze startu przed widmem kompromitującej przegranej.

Nowych talentów prawie nie było widać. Jest to fakt bardzo smutny i wiele nie pocieszający, gdyż o ile Astra nie potrafi wyszkolić do przyszłego roku potrzebnego narybku, Krotoszyn, który w ubiegłych latach zaliczony został pod względem pływania do pierwszorzędnych klubów w Polsce, straci do reszty wyrobioną markę, a czasem zupełnie zniknie z powierzchni.

Jeśli wspomnim o narybku to dlatego, że materiał za pośrednictwem młodzieży chętny aż do fanatyzmu jest i cierpliwie czeka, kiedy się nim zapiekuje. Przecież oddział pływacki liczy — jak wynika z sprawozdania rocznego oddziału — przeszło 100 członków. Z ubolewaniem stwierdza się że w ostatnich zawodach startowało aż 10 zawodników razem z pływaczkami, że klub będąc gospodarzem zawodów nie jest w możności wystawić dwóch sztafet męskich, będąc zmuszonym zastąpić brakującego pływaka zawodniczką, że do konkurencji sztafetowych nie wystawi (w dwu wypadkach) nawet zespołu, a walka musiała się rozegrać pomiędzy zespołami gości, a mianowicie Unji i Ostrowi. Powyższy fakt jest naprawdę godny do napiętnowania.

Nasuwają się mimo woli pytania, w czym leży przyczyna upadku poziomu sportu pływackiego w Krotoszynie jak również upadku ducha sportowego u zawodników.

Bez namysłu powiedziałyby każdy laik, że winą leży po stronie zawodników, gdyż jak wspomniałem pływacy mają świetne warunki terenowe i mogą przez pilny trening dojść do formy przynajmniej równorzędnej z prowincjonalnymi klubami.

Jeden z obserwatorów pływania w Krotoszynie

wkrzyknął w jednym z numerów 5 groszowego Narodowca „Dajcie nam trenerów“!!! będąc w świętej wierze, że trener uzdrowi stosunki w klubie. Niestety, mamy przecież jasny przykład z lat ubiegłych, w których to Astra mimo braku trenerów (byli tylko przewodnicy pływania i nauczyciele, a których i obecnie mały) mogła się w krótkim stosunkowo czasie wybić i walczyć jak równy z równym z każdym z Poznańskich klubów pływackich, pobić nawet jeden z rekordów okręgowych i zwyciężać w zawodach międzyklubowych.

Dla przykładu mogę podać świetny rozwój Ostrowi. W chwili kiedy Astra znajdowała się w szczytu swej formy, ostrowscy pływacy uczyli się h. wiele od zawodników Astry. Dziś Astra chyli czoło przed zawodnikami Ostrowi, a w ostatnim meczu pucharowym była tylko statystyka.

Powracając jednakże do przyczyn któreby mogły spowodować tragiczny upadek sportu pływackiego, stwierdzam że w pierwszym rzędzie najgłówniejszym powodem są wewnętrzne wstrząsy pomiędzy członkami, a kierownictwem oddziału, wynikające na tle złej gospodarki klubowej. Element kierowniczy jak widać nie dojrzał jeszcze do tak trudnego zadania, jakim jest samo wychowanie członka, któryby poszanował powagę przełożonych i wypełniał należycie swe zadania.

Z drugiej zaś strony należy uznać tendencje czynnych pływaków do liczenia startów w zawodach międzyklubowych czy mistrzowskich, których klub im odmawia tłumacząc się brakiem pieniężnych środków. Wymówka taka nie jest właściwą, gdyż sekcja pływacka jest przecież jedyną sekcją która przynosi klubowi dochody i finansuje nawet inne sekcje, będące już obecnie na wymarcu z braku warunków terenowych i braku czynnych sportowców. Również wiele do życzenia pozostawia obecnie przeprowadzane treningi oddziału pływackiego, na które kierownictwo nie kładzie widocznie najmniejszej wagi, gdyż pobawiony on jest swego charakteru. Narazie uczęszcza na ćwiczenia więcej gapiów aniżeli ćwiczących. Czekamy aż stan powyższy zmieni się na odwrót.

Kończąc powyższe zaznaczam, że nie chcę w powyższym artykule specjalnie napiętnować, stosunki panujące w oddziale względnie czynnych pływaków, lecz ma to być bodźcem do intensywnej pracy na przyszłość aby w przyszłości nie zdarzył się taki wypadek, jaki miał miejsce na ostatnich zawodach pucharowych, gdzie Astra reprezentowała pływactwo krotoszyńskie z jak najgorszej strony, dając licznie zebranemu społeczeństwu wiele zawodu, a może nawet wstydu. M. Sz.

Baczność! Rolnicy!

polecam:

Szluczne nawozy ze składu konsygnacyjnego (fabrycznego), oraz węgiel, mąkę i paszę po cenach przystępnych.

K. Biegański

Tel. 156. Krotoszyn - Rynek 22. Tel. 156.

Skład konsygnacyjny

Skład konsygnacyjny

Ostrzeżenie.

Niniejszem unieważniam mój podpis na blanko wziętu na sumę 1000, — zł Czesławowi Borszulakowi z Krotoszyna, ponieważ zachodzi oszustwo.

Maciej Borszulak, Krotoszyn — ul. Koźmińska 43.

Zagubiona książeczkę wojskową na nazwisko Kazimierz Chmiel — unieważniam

Kazimierz Chmiel, — Chuchalinia.

KUPUJĘ KAŻDĄ ILOŚĆ OŁOVIU

„Mechanika“

Wacław Kamiński, — Krotoszyn, ul. Mickiewicza 5.

AUGUSTYN PFLANTZ

Telefon 125 KROTOSZYN Rynek 31

Handel towarów kolonialnych, delik., wódek i win.

hurt — detal

A jednak ...

JEDYNA ASEKURACJA - TO LOS LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Ciągnienie 4 tej klasy w dniach: 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 19, 20, 21, 23, 24, 25 i 26 września br

Prócz tego DARMO ciągnienie gwiazdkowe w dniu 20 grudnia 1935 r.

Losy do kl. 4 SA JESZCZE DO NABYCIA w szczęśliwej kolekturze

M. OLESZAK, - Krotoszyn, Rynek 1.

Na nowy rok szkolny!

Czapki
Berety
Pończochy
Trykoty

Materiały na mundurki

Największy wybór
Najtańsze ceny

LUSAR I SZYCH Krotoszyn Rynek 14
OBOK KAWIARNI P. HEILA

KROTOSZYŃSKA FABRYKA TEKTURY DACHOWEJ
J. Sierodzka i Ska.

ul. Koźmińska 56 :-: tel. Nr. 1

poleca po cenach konkurencyjnych w dobrowej jakości
asfaltową tekturę dachową, lepnik,
smołę.

Poszukuję 4 pokojowe mieszkanie

słoneczne z komfortem.

Zgłoszenia do Redakcji Urzędownika Powiatowego,
pod mieszkanie.

NAJPRZYJEMNIEJSZY POBYT,

smaczne ciastka, wyborną kawę,
przy koncercie, zapewni tylko

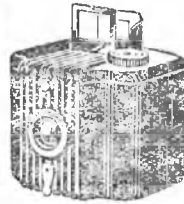
Cukiernia i Kawalarnia „Warszawianka“

Rynek 11

Jan Dudek

Rynek 11

Wielki wybór ciastek deserowych, drożdżowych i t. p.
Codziennie świeży chleb i bułki własnego wypieku.



Jeżeli chcesz fotografować

łatwo - dobrze - tanio

obejrzyj aparat

„KODAK“ BB

zjęcia 4 x 6 1/2 cm. obiektyw Doublet
zł 12,50.

w Centralnej Drogerji

A. Antoszkiewicz, Krotoszyn, Rynek

Polecamy znakomite

Piwo Poznańskie

Browarów Huggera

ze składu krotoszyńskiego.

S. SWOBODA, - przy ulicy Kaliskiej nr. 38.

1935 ROK
29 IX - 6 X
HODOWLANI



WYSTAWA

ROLNICZO-OGRODNICZA

W KROTOSZYNIE